

Sygn. akt I ACa 492/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. akt I C 627/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Mieczysław Brzdąk	SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska
-------------------	-----------------------	--------------------------------

Sygn. akt I ACa 492/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa zawarta pomiędzy L. S., M. S. i pozwanym nr (...) z dnia 21 lutego 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF – jest nieważna; oddalił

powództwo w zakresie żądania zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 500 zł jako zwrot połowy opłaty sądowej, natomiast koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami zniósł, powołując się na następujące ustalenia:

Powód zamierzał kupić dla matki po śmierci swojego ojca mieszkanie na rynku wtórnym za 110 000 zł przy wykorzystaniu kredytu w złotych. Ponieważ posiadał konto w (...) Banku, udał się do oddziału w T., gdzie dowiedział się, że popularne są kredyty frankowe. Przekonano go, że kredyt w CHF ma niższe raty a frank jest walutą stabilną, jednakże nie przedstawiono rysu historycznego kursu franka. Nie pytał wówczas jak tworzony jest kurs, nie wiedział również o spreadzie walutowym. W czasie kolejnego spotkania, odbytego wspólnie z żoną dowiedzieli się, że raty będą wynosić około 400 złotych, w związku z czym wypełnili wniosek kredytowy. W dniu 21 lutego 2008 jako konsumenci podpisali umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych M. waloryzowany kursem CHF, która była gotowa do podpisu i niczego w niej nie zmieniono. Kredyt miał być udzielony na 360 miesięcy z przeznaczeniem na zakup mieszkania z oprocentowaniem 3,66 % i marżą 1 %. Zgodnie z § 10 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującej na dzień spłaty godz. 14/50/. Integralną częścią umowy był regulamin udzielania kredytów. W umowie nie podano wysokości kredytu w CHF, a wskazano ją jedynie „informacyjnie”, przy czym przeliczenie miało nastąpić zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu (§1 punkt 3A). Kredytobiorcy 28 lutego 2008 otrzymali 110 000 zł, a ich równowartość oznaczono na 51 284,44 CHF. Spłat dokonali zgodnie z zaświadczeniem pozwanego z dnia 4 lutego 2020 i spłacili 93 234,36 zł. Jak zeznał powód są z żoną świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej.

Dokonując oceny zasadności zgłoszonych roszczeń, sąd odwołując się do istoty stosunków obligacyjnych wynikających z umów, zaznaczył że powinny opierać się one na zgodnej woli stron, zwłaszcza w odniesieniu do głównych postanowień, a przy umowach kredytów bankowych w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a zatem wielkości zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (art. 69 ust.1 prawa bankowego). Tym samym zastosowanie klauzul indeksacyjnych jest dozwolone, jednakże powinny zostać one sformułowane w taki sposób aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny, zaś główne zobowiązanie strony do spłacenia kredytu nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem, ponieważ w przeciwnym wypadku umowa winna być uznana za nieważną jako sprzeczna z art. 353 (1) k.c. w zw. z art. 58 par. 2 k.c. bez względu na sposób jej wykonywania.

W okolicznościach sprawy odnosząc się do wysokości wydanych środków oraz niemożności ustalenia ilości środków do zwrotu oraz rat kapitałowo-odsetkowych sąd uznał, że sposób obliczania wskazany w umowie trudno uznać za zgodny z prawem na gruncie art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Zdaniem sądu kwota udzielonego kredytu wymieniona cyfrowo w złotówkach wskutek zastosowania indeksacji do CHF w każdej chwili mogła stawać się inną kwotą do faktycznego zwracania, co było konsekwencją zmian kursu CHF, a co nie zostało dokładnie stronie umowy wyjaśnione łącznie z symulacją na przestrzeni czasu, w związku z czym powodowie nie zdawali sobie sprawy jak duże mogą być zmiany kursu waluty i jak może to wpłynąć na kapitał w złotówkach do zwrotu.

W efekcie sąd ocenił umowę jako niekorzystną dla powodów, ponieważ wysokość comiesięcznego świadczenia zwrotnego oznaczana była przez bank, który decydował ile pobrać z przedstawionych do dyspozycji środków.

Ponieważ zasada swobody umów nie może prowadzić nawet w przyszłości do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczenia i obciążenia ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami tylko jednej ze stron, a także doznaje ona ograniczeń z uwagi na zasady współżycia społecznego, podzielił ostatecznie stanowisko powodów odnośnie nieważności zawartej umowy (art. 58 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c.).

Sąd Okręgowy stanął także na stanowisku, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Szczegółowo wyjaśnił rozumienie tej instytucji oraz powołując się na orzecznictwo SN wskazał, że interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża

naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. W tym wypadku interes powodów polega na tym, że chcą osiągnąć zniweczenie stosunku obligacyjnego z bankiem i jego skutków, skoro umowa została zawarta na 360 miesięcy oraz chcą otrzymać odpowiedź czy i w jakim zakresie mają umowę wykonywać. Ważność (nieważność) umowy ma również znaczenie dla obecnych i przyszłych możliwych roszczeń, także ze strony banku gdyby w jego ocenie powodowie mieli zaległość w spłacie.

Dalej podał, że powodowie podnosili również, że w umowie znajdowały się klauzule abuzywne, w związku z czym niezbędne było dokonanie kontroli incydentalnej i ocena ewentualnej abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach.

W tym wypadku powodowie występowali jako konsumenci, gdyż w myśl art. 22 § 1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Podkreślił sąd, że powodowie proponowali jedynie wysokość kredytu w złotych i wysokość możliwej do zapłaty raty w złotych z uwagi na wysokość dochodów. Wyrazili wprawdzie zgodę, że kredyt będzie indeksowany kursem franka, bo jego zaletą była niska rata, chociaż nie rozumieli do końca roli franka. Zdaniem sądu podpisanie oświadczenia o akceptacji ryzyka to za mało, w sytuacji, gdy powinna być udzielona szeroka informacja o zmieniającym się kursie waluty na przestrzeni lat skoro umowa była wieloletnia.

Odnosząc się do treści umowy przygotowanej przez bank zauważył, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa klauzule waloryzacyjne zawarte w umowach nie określają świadczeń głównych stron, a zatem na podstawie art. 385 (1) par. 1 k.c. podlegają ocenie czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – jeżeli nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Takie indywidualne uzgodnienie zaś nie ma miejsca, jeżeli strona nie ma realnego wpływu na jakiś zapis umowy, a pozwany nie wykazał aby tak się stało.

W tym wypadku zapisy klauzul przeliczeniowych dotyczące tabel banku dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty bez wskazania kryteriów, przy czym nie jest istotne, czy i na ile bank stosował zbyt wysoki kurs lecz fakt, że nie sprecyzowano kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób aby był sprawdzalny. Z tego względu nie dostrzegł sąd potrzeby ustaleń dla sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy oraz jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank ogólnie przy udzielaniu kredytów indeksowanych. Skoro zaś klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank, została zachwiana równowaga stron.

Kwota udzielonego kredytu w złotych była określana w CHF według kursu kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów banku (par. 1 punkt 3A umowy). W § 10 pkt 4 ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF w złotych według przeliczenia z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą Kursów pozwanego banku, a to oznacza, że przy zawarciu umowy powodowie nie wiedzieli na jaką ilość CHF będzie kwota przeliczona ani nie znali faktycznej wysokości rat, bo nie wiedzieli po ile bank sprzedaje walutę i nie mogli oszacować kosztu kredytu. Z kolei pozwany mógł bez udziału powodów ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości ich zadłużenia. Sąd przytoczył wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 426/09, w którym sąd ten uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”

„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (§ 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.).

Zaznaczył, że wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r. (VI ACa 420/11), gdzie wskazano, że tak określone klauzule są abuzywne ponieważ dotyczą dowolnego i nie poddającego się weryfikacji kryterium ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu.

Podkreślił, że postanowienia § 1 pkt 3A, § 10 pkt 4 umowy stron stanowią rozwiązanie podobne do postanowienia uznanego za niedozwolone. I chociaż § 10 pkt 4 umowy nie jest jednobrzmiący z niedozwolonym postanowieniem zakwestionowanym przez sądy, ma takie samo znaczenie i skutki prawne w tym zakresie w jakim nakłada na kredytobiorcę obowiązek spłaty raty kredytu z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursu banku. Ponieważ harmonogram spłat był sporządzony we frankach szwajcarskich, spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia wyrażonej we frankach szwajcarskich raty na złote polskie, zgodnie z postanowieniem z § 10 pkt 4 umowy. Tym samym pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, a przede wszystkim nie zostały wskazane zasady określania sposobu ustalania kursu. Postanowienia umowy nie przewidywały bowiem aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP.

Czynniki sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku, a taka regulacja stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Powodowie natomiast do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty, który to sposób traktowania klienta może być uznany za sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także naruszający jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku, przy czym nie chodzi o wynik matematycznego obliczenia wielkości należności a o zasadę.

Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania kredytu oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miały odbywać się według tabeli kursów banku w konkretnej dacie, co oznacza że bank bez udziału klienta decydował o wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji „w dniu spłaty” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów kredytobiorcy jako konsumenta.

Zawierając umowę powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym przez pozwanego kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Umowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była więc indywidualnie negocjowana przez pozwanego z kredytobiorcą, gdyż rozmowy dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych i rat ewentualnie oprocentowania i marży. Sąd podkreślił, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy, a pozwany nie wykazał aby pomimo posłużenia się klauzulą standardową postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. W tym wypadku przedmiotem umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego, a bank opierał się na gotowym wzorcu umownym. Do uczciwości kupieckiej i dobrych obyczajów należy stosowanie we wzorcach umownych takich zapisów aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa.

W orzecznictwie przyjmuje się jako sprzeczne z dobrymi obyczajami wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy dopatrył się abuzywnego charakteru zapisów zawartych § 1 pkt 3A oraz § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy kredytowej, czego skutkiem jest brak związania powodów takimi postanowieniami abuzywnymi. Podzielił również pogląd TSUE, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym, ponieważ dyrektywa 93/13 sprzeciwia się modyfikacji treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia, skoro niezwiązanie konsumenta abuzywnymi zapisem ma działać odstraszająco.

Sąd wskazał także, że nie jest możliwe zastosowanie art. 358 k.c. w miejsce pominiętego zapisu, ponieważ on w życie dopiero 24 stycznia 2009, a więc po zawarciu umowy.

W dalszej kolejności rozważał czy jest możliwe dalsze obowiązywanie umowy po wyeliminowaniu zapisów abuzywnych i czy doszłoby do jej zawarcia po wyłączeniu kwestionowanych zapisów oraz skutki ewentualnej nieważności dla konsumenta.

Wyjaśnił, że w przypadku powodów do zawarcia umowy bez indeksacji by nie doszło już choćby z tego powodu, że kredytu złotowego nie mogliby otrzymać z tak samo niską ratą. Z kolei domagając się unieważnienia umowy, nie widzą dla siebie szczególnie dotkliwych skutków unieważnienia umowy, zwłaszcza że jak zeznali zdają sobie sprawę z konsekwencji. Ponieważ ze stanowiska zajmowanego przez TSUE wynika, że należy preferować stanowisko konsumenta (Konsument może na przykład też sam zrezygnować z ochrony swych praw i domagać się wykonywania umowy z abuzywnymi zapisami), uznał że powodowie mogli domagać się ustalenia nieważności całej umowy, czego skutkiem jest obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 410, 411 pkt 1 k.c.).

Skoro bezspornie bank wypłacił 110 000 zł, a dotychczasowe wpłaty wyniosły 93 234, 36 zł, oznacza to, że powodowie nie oddali więcej niż pobrali i ich roszczenie o zapłatę nie było zasadne. Sąd wydając takie rozstrzygnięcie zastosował teorię salda.

Wyjaśnił również, że wobec orzeczenia o żądaniu głównym unieważnienia umowy, nie orzekał o żądaniu ewentualnym.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołał art. 100 k.p.c. obciążając kosztami co do zasady strony po połowie wobec wyniku procesu i zasądził na rzecz powodów połowę opłaty od pozwu. Nie znalazł również podstaw do zastosowania podwójnej stawki minimalnej, gdyż sprawa nie odbiegała poziomem trudności od tego typu spraw o kredyty indeksowane, a odbyła się jedna rozprawa.

Wyrok ten w części, tj. w zakresie pkt 1., 3. i 4. sentencji zaskarżył pozwany bank, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 KPC przez niezasadne pominięcie - jako nie dotyczących faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - następujących dowodów:

dowodu w postaci Umowy oraz transkrypcji zeznań świadka H. P., z których niezawodnie wynika, że Powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu („Oprócz tego również był zobowiązany pracownik do wyjaśnienia ryzyka kursowego przy tego typu transakcji. To ryzyko kursowe w mojej ocenie było kluczowe i wyjaśnialiśmy je w następujący sposób: do bieżącego kursu walutowego doliczana była złotówka lub 2 do franka szwajcarskiego po to, żeby pokazać klientowi, jaki ma to wpływ na nie tylko wysokość raty, ale również i całkowitego kapitału do spłaty”),

dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. z których bezwzględnie wynika, że Bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia Umowy), która to praktyka znalazła ostatecznie odzwierciedlenie w Regulaminie, w treści którego doprecyzowane zostały czynniki, które uwzględniane są przez Bank przy wyznaczaniu kursów walut obcych,

dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz transkrypcji zeznań świadka H. P., z których jednoznacznie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Powoda), a także, że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs, a Powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do Umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień),

dowodu w postaci pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. oraz transkrypcji zeznań świadka H. P., z których to dowodów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, albowiem „[t]e tablice kursowe w dużej mierze powstają automatycznie. Pracownik, który, który odpowiada za administrację taką tablicą każdego dnia roboczego w godzinach porannych zaciąga główne pary walutowe z systemów R. i B., jak wcześniej powiedziałem, koryguje je o wysokość obowiązujących w banku spreadów i następnie publikuje te tablice na ogólnodostępnych stronach internetowych

dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów, który dowodzi, że przez wprowadzenie spornych klauzul interes Powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu Powoda (treść Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez Pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

dowodów w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. oraz Tabele kursów średnich, kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy,

- okoliczności, że Powód - chociażby z uwagi na uprzednie doświadczenia z analogicznym produktem kredytowym zaciągniętym u Pozwanej oraz wykazywaną aktywność na rynku kapitałowym - dysponował doświadczeniem i wiedzą w zakresie rynku walutowego, transakcji na rynku międzybankowym, zasadach tworzenia kursów, wyznaczania spreadów,

a w konsekwencji także naruszenie art. 233 § 1 KPC - przez brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron;

- naruszenie art. 233 § 1 KPC przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie

bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z Powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc przez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (i) Powodowi - jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu Złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu Złotowego bez spornych postanowień, (ii) Powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 28. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 Umowy, (iii) strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, (iv) „Tak, [klient] miał możliwość negocjacji zapisów umowy, szczególnie parametrów finansowych”

- bezpodstawne przyjęcie, że Umowa rażąco narusza interesy Powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy Powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu CHF przede wszystkim wzrost kursu[mnie zaskoczył]" [00:30:48-00:30:52"]], a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez Pozwaną, odnośnie treści i sposobu ustalania których w ogóle nie był zainteresowany,

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom Powoda, w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej Umowy, pomimo tego, że Kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie niegodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

- naruszenie art. 327 § 1 pkt i KPC przez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, okoliczności i argumentów - w szczególności wymienionych powyżej - bez podania jakichkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy, co ma kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości wyroku, jeśli się weźmie pod uwagę, że wspomniane dowody, okoliczności i argumenty dotyczyły kwestii istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy;

- naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC przez pominięcie wniosków Pozwanej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w Odpowiedzi na Pozew jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przeprowadzenie przedmiotowych dowodów miało służyć wykazaniu faktów istotnych dla wyniku niniejszej sprawy, zwłaszcza że:

wyliczenie hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski jawi się jako uzasadnione z uwagi na wywody w dalszej części apelacji,

wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez Powoda z udostępnionego mu przez Bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku Umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie;

- naruszenie art. 316 KPC przez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 KC w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapalenia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 KC w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 189 KPC przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, ponieważ wyrok ustalający definitywnie rozstrzygnie niepewną sytuację prawną Powoda i zapobiegnie także na przyszłość możliwym sporom pomiędzy stronami, podczas gdy realia niniejszej

sprawy wskazują na wniosek przeciwny, a powództwo o zapłatę jest konkurencyjne względem powództwa o ustalenie nieważności danej umowy i ma względem niego pierwszeństwo;

- art. 353¹ KC w zw. z art. 58 § 1 i 2 KC przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały Bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków Powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija, nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania Kredytobiorcy wynika wprost z Umowy;

- art. 58 § 1 in fine i 2 KC oraz art. 58 § 3 KC przez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 KC, a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała Umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego Umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy;

- art. 22¹ KC poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że Powód zawarł sporną Umowę jako konsument, podczas gdy Powód w dacie zawierania spornej Umowy - był właścicielem dwóch nieruchomości o łącznej wartości 520.000 PLN, wobec czego lokal został zakupiony przez Kredytobiorcę w celach inwestycyjnych;

- art. 385¹ § 1 KC oraz art. 385² KC w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 KC i art. 65 ust. 1 i 2 KC przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC, podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes Powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

- art. 385¹ § 2 KC przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

- art. 385¹ § 2 KC oraz art. 358 § 2 KC, art. 65 § 1 i 2 KC, art. 354 KC i art. 353¹ KC przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią Umowy oraz wolą stron;

- art. 56 KC w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw („ustawa antyspreadowa”) przez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a Powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia dotychczas nie skorzystał;

- art. 56 KC w zw. z art. 354 KC i art. 65 § 1 i 2 KC przez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

- art. 5 KC przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie Powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy;

Domagał się także na podstawie art. 380 KPC rozpoznania postanowienia Sądu I instancji z 9 lutego 2021 r., pomijającego „pozostałe wnioski dowodowe stron”, tj. wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane szczegółowo w odpowiedzi na pozew i dopuszczenie tych dowodów na wskazane okoliczności.

W oparciu o tak sformułowanie zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od Powoda na swoją rzecz pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I, jak i II instancji.

Powodowie żądali oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz od przeciwnika kosztów tego etapu postępowania.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła prowadzić do oczekiwanego przez pozwanego bank skutku w postaci zamiany wyroku polegającej na oddaleniu powództwa. Przed bliższym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów zauważyć należy, że część z nich pomimo sformułowania jako zarzut naruszenia różnych przepisów, w istocie sprowadzała się do zakwestionowania, jak podał sam pozwany trzech rzeczy, sprzeczności umowy z przepisami prawa, abuzywności klauzul umownych oraz jej skutków dla treści zawartego przez strony stosunku prawnego.

W pierwszej kolejności należy jednak rozważyć ewentualne naruszenie prawa procesowego co miało prowadzić do niewłaściwych ustaleń faktycznych, podczas gdy oczywistym jest że prawo materialne może zostać zastosowane właściwie wyłącznie w sytuacji niewadliwie ustalonych okoliczności sprawy.

I tak duża grupa zarzutów, związana była z rzekomym niewłaściwym pominięciem części dowodów zaoferowanych przez pozwanego bank w postaci ekspertyz i transkrypcji zeznań świadka, podczas gdy ekspertyzy te dotyczyły w istocie sposobu wykonywania umowy, która dla oceny jej ważności pozostaje bez znaczenia, natomiast zeznania świadka dotyczyć miały ogólnej procedury jaka powinna zostać zastosowana przy zawieraniu umowy, a nie zawarcia umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem pozwanego, a zatem i one nie mogły być przydatne. W rezultacie nie było również podstaw do dopuszczania dowodu z tych dokumentów na etapie postępowania apelacyjnego (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Nie znajdował także uzasadnienia podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. Co do zasady bowiem, jak wynika z utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (n. p. wyrok SN z 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00), a takiej wadliwości skarżący nie wykazał. Dodatkowo część zarzutów w istocie należało rozpatrywać na płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie oceny określonych postanowień umowy z punktu widzenia ich abuzywności i wpływu na ważność umowy.

Z tych względów ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, które zresztą sąd odwoławczy w pełni podziela, nie może podważyć przedstawiona przez pozwanego jego polemiczna ocena zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza że w zasadniczej części ustalenia te opierały się o treść dokumentów, sporządzonych przez poprzednika pozwanego.

Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany, jak już zaznaczono wyżej w pewnej mierze kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści dokumentów, a to należy do sfery oceny prawnej materiału dowodowego. Odnosząc się natomiast do zeznań powoda o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy, trafne było danie im wiary, bo właśnie powód uczestniczył w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega w żaden sposób od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Prawdą jest przy tym, że powodowie podpisali oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, jednakże nie mieli wpływu na jego treść, ponieważ stanowiło wzorzec stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego, a udzielenie kredytu było uzależnione od jego podpisania. Miało ono zresztą charakter blankietowy, gdyż z jego treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego w walucie CHF można wywieść, że postanowienia umowy, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu doręczenia powodom przed zawarciem umowy wzorca umowy o kredyt i regulaminu oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powodowie mieli wpływ była jedynie data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Wprawdzie powodowie mieli możliwość wyboru opcji kredytu w PLN, z której nie skorzystali, a także mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy i mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści § 1 pkt. 3A umowy. Jednakże powód wiarygodnie zeznał, że był przekonywany o zaletach kredytu waloryzowanego walutą CHF, która to waluta miała być stabilną, natomiast nie przedstawiono mu symulacji zmiany tego kursu w przyszłości, ani nawet jego zmian w przeszłości. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nawet nie przybliżał w jakich granicach możliwy jest ewentualny wzrost zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł tego przewidzieć, co oznacza że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Prawidłowe było również ustalenie przez Sąd Okręgowy, że umowa była umową kredytu udzielonego w PLN i nie zawierała jednoznacznego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu, ani precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu. Okoliczności te wynikały §1 pkt. 2 i pkt. 3A) umowy o treści: „Kwota Kredytu: 110000 zł” i „Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku”. Nie było również wątpliwości, że kredyt został wypłacony w PLN.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nawet jeśli powód już poprzednio zaciągnął u pozwanego podobny kredyt i dokonywał czynności na rynku kapitałowym, nie oznacza to – jak chce kredytodawca, że posiadał wiedzę o zasadach tworzenia kursów, czy spreadzie, gdyż jest to wiedza wysoce specjalistyczna, a w każdym razie znacznie przekraczająca wiedzę przeciętnego użytkownika instrumentów kredytowych.

O ile można byłoby podzielić zarzut, że sąd pierwszej instancji w pełni nie zastosował się do regulacji wynikającej z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., to wadliwość ta i tak nie miała wpływu na treść orzeczenia. Sąd ten bowiem w swoim uzasadnieniu, choć rzeczywiście w sposób dość lakoniczny, wyjaśnił że nie było potrzeby szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów, a także jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank ogólnie przy udzielaniu kredytów indeksowanych oraz czynienia ustaleń w kierunku standardowych postępowań i standardów w banku panujących, co w świetle pozostałych wywodów pozwala na skontrolowanie prawidłowości pominięcia części dowodów zaoferowanych przez stronę pozwaną. Nie doszło zatem do naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., skoro jak już także wyjaśniano wyżej (i będzie jeszcze o tym mowa), zagadnienie to należy do sposobu wykonywania umowy, a ten dla rozpoznania żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytowej nie ma znaczenia.

Z tych względów ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przy ich czynieniu sąd ten nie naruszył przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów i nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, dzieląc w pełni i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c.

W zakresie naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności jednak odnieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powodowej występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Jak już wyjaśnił sąd pierwszej instancji zgodnie z powołanym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, który istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a więc wówczas gdy rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantuje skuteczną ochronę jego interesów. Wprawdzie w orzecznictwie dominuje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17), jednakże Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał, że powodowie mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej bowiem sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Taki brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy

wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Wracając do zarzutów dotyczących nieważności umowy, czy to ze względu na abuzywność jej postanowień (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), czy też sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. zauważyć należy, że zgodnie z § 1 pkt. 3A) umowy udzielony powodowi kredyt był waloryzowany do CHF, a kwota kredytu (110.000 zł) została przeliczona na CHF zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w (...) Banku w dniu zawarcia umowy, chociaż nie bardzo wiadomo w jakim celu, skoro faktycznie została ponownie przeliczona na CHF po kursie kupna wynikającym z tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu. W § 11 pkt. 4 powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, ustalonego w tabeli kursowej banku. Oceny charakteru tych postanowień należało dokonać, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, przy zastosowaniu powołanego w niej orzecznictwa TSUE, stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do naszego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których kredytodawca wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Dlatego też nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia podkreślany w apelacji fakt, że powodowie od lipca 2011 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Na marginesie trzeba przy tym zaznaczyć, że mogłoby to jedynie ograniczyć naliczane im spready walutowe.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia §1 pkt. 3A i §11 pkt. 4 umowy są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone, a przez to nieważne. Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się już w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji powodów kwoty kredytu na CHF, ostatecznie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 prawa bankowego, ponieważ nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić (nie wskazywało kursów przeliczeniowych). Jednoznaczność oznacza, że postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób, czyli nie mogą istnieć wątpliwości co do desygnatu poszczególnych sformułowań i całokształtu postanowień wzorca. W kwestionowanych postanowieniach umowy łączącej strony w tym zakresie za każdym razem odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, ale nigdzie nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF będzie ustalany odwołując się ogólnie do tabeli kursowej banku. Nie wyjaśniono również w jaki sposób kurs CHF kupna i sprzedaży będzie kształtowany, czy i w jaki sposób jest powiązany z kursem rynkowym CHF lub jakimś innym punktem odniesienia. Tak opisany mechanizm indeksacji nie może być oceniany jako jednoznaczny, gdyż kredytobiorcy na jego podstawie nie byli w stanie w pełni odtworzyć tego mechanizmu, ani też rozdzielić klauzuli spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego.

Niewątpliwie abuzywny charakter miał także wskazany w § 11 pkt. 4 umowy mechanizm dalszego przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych, wpływający na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF, ustalany przez kredytodawcę. Trafne było zatem wskazanie, że obecnie już przyjmuje się powszechnie, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Tym samym odwoływanie się skarżącego do orzeczeń odmiennych, pochodzących sprzed 2019 r. nie mogło mieć znaczenia. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie unicestwia argument pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani że stosowane

kursy CHF nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, a nawet że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych, ponieważ okoliczności te nie zmieniają faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i niezgodzonych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami, który to przepis stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze. zm.).

W tym zakresie pozwany powoływał się na obrazę art. 22¹ k.c. polegającą na przyjęciu, że powodowie są konsumentami, podczas gdy powód w chwili zawierania umowy był właścicielem dwóch innych nieruchomości o wartości 520 000 PLN, a zatem zakup kolejnego lokalu w tym wypadku był zakupem inwestycyjnym. Pozwany zdaje się przy tym nie dostrzegać, że zawarta we wskazanym przepisie definicja konsumenta odwołuje się do braku bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z jego działalnością gospodarczą lub zawodową jako najistotniejszego i najbardziej charakterystycznego elementu tego pojęcia. Jeżeli osoba fizyczna nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej, czynności prawne dokonywane przez nią w relacjach z przedsiębiorcami dokonywane są w ramach obrotu konsumenckiego i wówczas pozostaje bez znaczenia cel lub motyw danej czynności, np. działanie dla osiągnięcia zysku, pomnożenia majątku, odniesienia korzyści podatkowych lub spekulacji. Ponieważ pozwany odwołuje się jedynie do swoich przypuszczeń o nabyciu lokalu dla celów inwestycyjnych, a nie wykazał aby powód prowadził działalność gospodarczą lub zawodową w tym zakresie twierdzenia o braku statusu konsumenta i w efekcie naruszeniu wskazanego przepisu są chybione.

W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - zgodnie z żądaniem powodów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych jej elementów. Sąd odwoławczy zna rozbieżne poglądy judykatury odnoszące się do tego, że postanowienia umowy zawierające klauzule waloryzacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składową głównego umowy kredytowej. Podzielił jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorcy (wysokość zobowiązania kredytobiorcy), które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust.

1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Stanowisko to dotyczące zastosowania tzw. klauzuli redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, podtrzymano w nim bowiem pogląd, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-7017 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)". Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Z tego względu Sąd Okręgowy zasadnie również przyjął, że nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, ponieważ stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje jak już wyjaśniono art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby również sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, o czym była już także mowa.

Nie jest również zasadny także argument, jakoby na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. należało zastosować kurs rynkowy lub zwyczajowy to jest kurs średni NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP, a takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Z oświadczeń powoda prezentowanych procesie wynikało, że są wraz z żoną świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą, a zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Brak także podstaw aby uznać, że działanie powodów stanowi nadużycie ich prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Korzystają bowiem ze swoich uprawnień przyznanych im przez ustawodawcę, a wobec konieczności osiągnięcia celu dyrektywy 93/13, określonego w jej art. 7, o czym była już mowa wyżej, zastosowana sankcja nie jest nieproporcjonalna do naruszenia obowiązków przez przedsiębiorcę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia ich pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Tomasz Ślęzak